

Nowy inwestor w Michałowie – Eko Dane sp. z o.o. z siedzibą w Michałowie zamierza w ciągu tego roku wybudować serwerownię – infrastrukturę do stworzenia chmury, czyli Centrum Przetwarzania Danych. A ponieważ serwerownia ma w całości być zasilana z sąsiadujących biogazowni – Centrum Zielonych Danych. Przy biogazowniach znajduje się farma fotowoltaiczna, która w razie konieczności, może stanowić uzupełnienie w zasilaniu energii.

– Pomysł serwerowni z wykorzystaniem biogazu do wytworzenia energii elektrycznej, czyli do tego, czego taka serwerownia dużo wymaga, to jest bardzo dobry układ. To naprawdę dobry pomysł – mówi Wiesław Paluszyński, prezes Polskiego Towarzystwa Informatycznego (PTI), wiceprezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT) – Biorąc pod uwagę politykę Unii Europejskiej, a jesteśmy Unii członkiem, mamy politykę klimatyczną i z ostatnich wypowiedzi rządu wynika, że będziemy poważniej podchodzić do tej polityki i może nie będziemy wprowadzać ograniczeń do tej zielonej energii. Dla fotowoltaiki jest ewidentnie w tej chwili „zielone światło”, w energetyce domowej, zakłady energetyczne zostały zmuszone, by ten mix energetyczny poprawić w stosunku do węgla. To by wskazywało, że ta zielona energia zaczyna być ważnym elementem w bilansie. Informatyka pochłania ogromne ilości energii w serwerowniach – i na sprzęt, i na chłodzenie. Budowanie takich obiektów w oparciu o zieloną energię, a rezerwowo o inne źródła energii, gdy jest jakaś awaria, to jest dobry tandem do działania.

Projekt budowy serwerowni w Michałowie jest zaawansowany na tyle, że posiada studium wykonalności, w oparciu o które zapadła decyzja o zakupie gruntu właśnie w Michałowie.

Jak zapewnia inwestor firma jest na etapie projektowania, potem zwróci się o pozwolenie na budowę, a jak otrzyma, to ogłosi przetarg na wykonawstwo. Jeśli wszystko będzie szło zgodnie z planem, to budowa rozpocznie się na jesieni, jeszcze przed końcem sezonu budowlanego.

Na dwóch hektarach gruntu, które w grudniu ubiegłego roku zakupiła firma, ma powstać inwestycja o wartości 30-35 mln zł. Duża serwerownia, zespół obiektów budowlanych, hal, które wyposażone w niezbędne elementy stworzą środowisko niezbędne dla bezawaryjnej pracy systemów komputerowych. Aby serwerownie pracowały bezawaryjnie potrzeba 99,9 proc. gwarancji. A taką gwarancję dają biogazownie.

Na CPD złoży się 300 szaf serwerowych, teleinformatycznych tzw. racków, w każdej około 3,5 tys. upakowanych serwerów.

Serwerownia (chmura to jest produkt), to infrastruktura, która zapewnia funkcjonowanie chmurze. Chmura – jak tłumaczą specjaliści – jest czymś rozproszonym, z czym się kontaktujemy za pomocą naszych telefonów, komputerów, laptopów. Natomiast funkcjonuje w oparciu o infrastrukturę zupełnie niechmurową, a techniczną, zlokalizowaną na ziemi – czyli dużych i wielkich farm serwerów, połączonych sieciami światłowodowymi, co sprawia, że chmura ma zdolność przetwarzania dużych ilości danych.

I chociaż w Polsce duże serwerownie powstają systematycznie i dynamicznie rośnie rynek chmury publicznej czy prywatnej, serwerownia w Michałowie stałaby się awangardą w całym szeroko rozumianym sektorze IT. Na świecie już buduje się farmy serwerów i raczej będzie to trend rosnący, jak np. serwerownie zasilane przez farmy wiatrowe w Niemczech. W Polsce jednak nie jest to jeszcze rozpowszechnione.

– Na pewno rośnie odsetek wykorzystywania zielonej energii czy to do zasilania czy wykorzystywania różnych rozwiązań. Na pewno energia wiatrowa jest najbardziej popularna czy rozpowszechniana w tym zakresie, ale to jest bardziej kwestia technologii, czasu, inwestycji w inne jeszcze opcje, choćby do zasilania serwerowni z zielonej energii – mówi Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, zrzeszającego największych producentów i dystrybutorów sprzętu elektrycznego i elektronicznego w Polsce, Członek Zarządu Digital Europe, dyrektor Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT. – Jeszcze nie jest to w Polsce jakiś wyznacznik, natomiast na pewno jest to przyszłość. Coraz więcej firm będzie szukało rozwiązania, które właśnie ma ten element ekologiczny w sobie zawarty, także w zakresie nowych technologii. Będzie to trend rosnący i to dosyć szybko, bo zarówno regulacje jak i moda biznesowa będzie wymuszała ten proces w Polsce. Z całą pewnością kto będzie pierwszy, kto pierwszy wpisze się w ten trend, najwięcej pewnie wygra na tej drodze transformacji.

Stąd tak awangardowe może się wydać podejście do zasilania Centrum Przetwarzania Danych w całości przez biogazownię. Jak zapewnia inwestor w Michałowie ma być zastosowany system trigeneracyjny, zgodnie z którym zostanie wykorzystana energia elektryczna, jak i ciepło, które i tak powstaje w procesie wytwarzania energii elektrycznej, a to ciepło w specjalnych agregatach absorbcyjnych będzie zamieniane na chłód, niezbędny w środowisku serwerów. Wykorzystanie całości produkcji z biogazowni jest tańsze niż tradycyjnej energii – jak wynika z analiz, które spółka przeprowadziła, a najbardziej kosztotwórcze w takim przedsięwzięciu to energia elektryczna i chłód.

Kolejnym ważnym aspektem zasilania z biogazowni to gwarancja 99,9 proc. pracy bezawaryjnej. Nic nie jest tak dużym zagrożeniem dla utraty danych jak nagła przerwa w dostawie prądu. Zasilanie z biogazowni, wspartej w razie konieczności o farmę fotowoltaiczną daje gwarancję bezawaryjnego funkcjonowania serwerowni.

– Jako burmistrz Michałowa bardzo się cieszę, że nasza gmina przyciąga inwestorów i to z tak przyszłościowej branży jak IT i zielona energia. Świat idzie do przodu i wydaje się, że zielona energia na kilkanaście, jeśli nie na kilkadziesiąt lat będzie stanowiła naszą przyszłość – podkreśla Marek Nazarko, burmistrz Michałowa. – Przez trzy poprzednie kadencje starałem się robić wszystko, by stworzyć jak najlepsze warunki do inwestowania w naszej gminie. Uchwaliliśmy plan zagospodarowania przestrzennego, podjęliśmy społecznie dość kontrowersyjną decyzję o tworzeniu biogazowni, dzięki czemu jest dywersyfikacja energii i nareszcie to zaczęło przynosić efekty.